

Jeden Osiem, Przyja

Poprzez piaskownice, boiska i nagrania
Poprzez ławki szkolne i codzienne spotkania
Moi powiernicy prosto z Mazowsza stolicy
Z tej najbliższe okolicy Ci ubodzy zawodnicy
Z nimi zawarte przymierze, sojusz na mocy przyjaźni
To dla Was ten kawałek w dowód łączącej przyjaźni

Jeśli będziesz ich oceniać sam wystawiasz się na naukę
Z nimi tworzę sztukę, każdy dzień daje naukę
Poparcie, szacunek, wiara i siła
Sztuka prawdziwej przyjaźni, która z tropu nas nie zbiła
Wiele spięć i krzywych akcji, wtedy on przymruży oko
Były nieciekawe dni, najważniejsze, że jest spoko
Trzeba z dnia na dzień żyć, kiedyś przyjdą lepsze czasy
Ja tak bardzo w to wierzę i wierzą też chłopacy
To co stawia nas wyżej i to, co dodaje chęci
To najcenniejszy skarb, przyjaźń, która nie zniechęci
Wolę zdechnąć, niż być sam, kroczyć po życia zakrętach
Kogoś masz za plecami, no to wtedy nie pękasz
Po tamtej stronie marzeń stoją oni gdzieś w oddali
To prawdziwi przyjaciele, stoją tam, gdzie zawsze stali
Mogą zniknąć pieniądze, bo znikają w jednej chwili
To co szczere zawsze będzie, pozostają Ci, co byli
Pozostaną Ci, co byli,
Pozostaną ...

To przyjaźń zdejmuje z siebie pasmo milczenia
Wierne słowo chłopaczyny, który pracę Twą docenia
Ile dróg z nimi przebytych, ile dróg z chłopakami,
Ile godzin za nami, czy jesteśmy tacy sami?
Dziwnie postrzegani, a świat wokół nas się kręci
To właśnie dla tych wszystkich, którzy są w naszej pamięci
Pozdrawiam serdecznie, rada- trochę wyobraźni
To dla Was ten kawałek w dowód łączącej przyjaźni
W pamięci pozostają najlepsze życia sceny
Przy Was nie mam tremy, dobrze wiemy, czego chcemy
Dzięki Wam staję się lepszy, dzięki Was wiara tak mocna
Fortyfikacja celu to praca też owocna
Nie ma rzeczy niemożliwych, przekonałem się, przyznaję
Rozpedziłem się, nie stanę, czekaj na nowe nagranie
A Ty siedzisz sam w domu, tylko Ty i te pieniądze
Dupę wypiąłeś po latach, czy ktoś powie cześć? Nie sądzę
Naraziłeś się na zgubę, gdzie są Twoi przyjaciele?
Czy wiesz, że oprócz pieniędzy pozostało tak niewiele?
Naucz się szanować bliskich, bo to bardzo ważna sprawa
Po raz kolejny powtarzam, życie to nie jest zabawa
To przyjaźń zdejmuje z siebie pasmo milczenia
Wierne słowo chłopaczyny, który pracę Twą docenia
Ile dróg z nimi przebytych, ile dróg z chłopakami,
Ile godzin za nami, czy jesteśmy tacy sami?
Dziwnie postrzegani, a świat wokół nas się kręci
To właśnie dla tych wszystkich, którzy są w naszej pamięci
Pozdrawiam serdecznie, rada- trochę wyobraźni
To dla Was ten kawałek w dowód łączącej przyjaźni
Ramię w ramię wciąż idę, jak Flap razem z Flipem
Zapieprzamy przez życie, cel- to znaleźć się na szczycie
Każdy trzyma swoją kartę, którą los go obdarował
Kiedyś będzie dobrze, niejeden dawniej tak skandował
Teraz życie prawdziwe nowe stawia wyzwania
Przyjaźń wystawia na próbę, twarze szczere odślania
Rzuca kłody pod nogi, ktoś oczernia za plecami
Przyjaciele prawdziwi, cieszy mnie to, że ich mamy
Dotrzymuję kroku, tym, których szczere są intencje
Wobec tych fałszywych wyciągnę wkrótce konsekwencje
Wiem, czasem robię głupstwa, inny sposób bycia drażni

To dla Was ten kawałek w dowód łączącej przyjaźni
Rzeczy, które cieszą nie pozwolą nam zapomnieć
Te spędzone razem chwile, ławki szkolne setki wspomnień
Nie ma takiej możliwości, wstęga przyjaźni nie pęka
Przyjaciele prawdziwi- cały czas o Was pamiętam
Idę za nimi, bo oni idą za mną
Wiesz jak się to nazywa? To lojalność
Nie popadną w skrajność, mają misję do spełnienia
Ramię w ramię wciąż idą, a więc zacznij to doceniać
To przyjaźń zdejmuje z siebie pasmo milczenia
Wierne słowo chłopaczyny, który pracę Twą docenia
Ile dróg z nimi przebytych, ile dróg z chłopakami,
Ile godzin za nami, czy jesteśmy tacy sami?
Dziwnie postrzegani, a świat wokół nas się kręci
To właśnie dla tych wszystkich, którzy są w naszej pamięci
Pozdrawiam serdecznie, rada- trochę wyobraźni
To dla Was ten kawałek w dowód łączącej przyjaźni